

UZASADNIENIE

Wnioskodawca przedstawił Sądowi opublikowany na portalu internetowym wywiad z uczestnikiem, w którym miałoby dojść do pomówienia wnioskodawcy

o nierzetelne wykonywanie obowiązków ministra. Uczestnik stwierdził mianowicie, iż wnioskodawca umieścił go na swojej liście, przy czym mowa jest tutaj o liście utworzonej w wykonaniu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r. zobowiązującej Ministra Spraw Wewnętrznych do podania pełnej informacji na temat urzędników państwowych, posłów i senatorów będących współpracownikami UB i SB w latach 1945-1990. Wnioskodawca wskazał, że uczestnik nie został umieszczony na tej liście, a stwierdzenie o umieszczeniu go na liście podważa wiarygodność wnioskodawcy jako urzędnika państwowego, sugeruje poświadczenie nieprawdy w dokumencie urzędowym i narusza dobra osobiste wnioskodawcy w postaci dobrego imienia.

Zgodnie z treścią art. 111 ustawy Kodeks wyborczy jeżeli rozpowszechniane materiały wyborcze, a także wypowiedzi i inne formy agitacji wyborczej zawierają nieprawdziwe informacje, kandydat ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia zakazu rozpowszechniania takich informacji, przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje, nakazanie sprostowania takich informacji, nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste, nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100 000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego. Z kolei przepis art. 105 § 1 powołanej ustawy precyzuje, co i w jakich okolicznościach może być uznane za materiał stanowiący agitację wyborczą, tj. publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Przepis art. 109 kodeksu wyborczego określa co jest materiałem wyborczym - jest to każdy pochodzący od komitetu wyborczego upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzonymi wyborami. Z art. 111 kodeksu wyborczego wynika, że chodzi tu o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wpływu na wynik głosowania. Nie sposób bowiem twierdzić, że wszelkie wypowiedzi na temat osoby kandydującej, tylko z uwagi na fakt, że trwa kampania wyborcza, uzyskują przymiot materiału wyborczego.

Analiza kwestionowanej publikacji wskazuje, iż nie podpada ona pod dyspozycje powołanych przepisów. Samo zaś zamieszczenie jej na stronie portalu, w zakładce wiadomości, z widniejącym na górze strony elementem graficznym, zawierającym wyróżniający się napis „wybory parlamentarne 2015” nie może zmienić tej oceny. Z treści udzielonego wywiadu nie wynika bowiem, aby uczestnik przekazywał w jakiegokolwiek jego części informacje mające związek z zarządzonymi wyborami, lub aby zachęcał do głosowania w określony sposób lub na określonego kandydata. Nie można również przyjąć, by treść wywiadu stanowiła tzw. kampanię negatywną, mającą na celu zdyskredytowanie wnioskodawcy w oczach wyborców.

Wywiad jest surową oceną polskiej sceny politycznej i podziału polskiego społeczeństwa, a w przeważającej części zawiera informacje dotyczące historycznej działalności uczestnika w okresie jego walki z komunistycznym reżimem. Wypowiedzi uczestnika odnoszą się też do jego oponentów politycznych, zawierają ocenę ich działań, jednakże jest to głos w dyskusji, jaką toczy uczestnik z nimi bez związku z aktualnie trwającą kampanią wyborczą. Szczególnie kwestionowany przez wnioskodawcę fakt umieszczenia uczestnika na wspomnianej liście nie jest otoczony jakimkolwiek komentarzem, kontekstem odnoszącym się wprost do trwającej kampanii wyborczej. Nie zawiera odniesienia się do jakiegokolwiek linii programowej opozycyjnej partii, nie odnosi się do działań wnioskodawcy jako kontrkandydata. Fragment wywiadu, w którym pada kwestionowane stwierdzenie, jest opatrzone nagłówkiem redaktora prowadzącego wywiad, wprost odnoszącym się do trwającej od lat pomiędzy stronami polemiki i istniejącej pomiędzy nimi wrogości, wzajemnych oskarżeń. Zważyć zatem należy, że sporna publikacja w żaden sposób nie nawiązuje do kampanii wyborczej, jak też nie odwołuje się do kandydowania wnioskodawcy w wyborach. Nie zawiera

także elementów agitacji wyborczej. Z tego względu kwestionowana wypowiedź nie mieści się w ramach określonych przez dyspozycję art. 111 kodeksu wyborczego i wniosek nie może być w tym trybie rozpoznany.